



Julian Tuwim „Ptasie radio”

Halo! halo!

Tutaj ptasie radio w brzozowym gaju,

Nadajemy audycję z ptasiego kraju.

Proszę, niech każdy nastawi aparat,

Bo sfrunęły się ptaszki

dla odbycia narad:

Po pierwsze - w sprawie

Co świtem piszczy w trawie?

Po drugie - gdzie się

Ukrywa echo w lesie?

Po trzecie - kto się

Ma pierwszy kąpać w rosie?

Po czwarte - jak

Poznać, kto ptak,

A kto nie ptak?

A po piąte przez dziesiątę

Będą ćwierkać, świstać, kwilić,

Pitpilitać i pimpilić

Ptaszki następujące:

Słowik, wróbel, kos, jaskółka,

Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,

Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,

Drozd, sikorka i dzierlatka,

Kaczka, gąska, jemioluszcza,

Dudek, trznadel, pośmiecuszka,

Wilga, zięba, bocian, szpak

Oraz każdy inny ptak.

Pierwszy - słowik

Zaczął tak:

"Halo! O, halo lo lo lo lo!

Tu tu tu tu tu tu tu

Radio, radijo, dijo, ijo, ijo

Tijo, trijo, tru lu lu lu lu

Pio pio pijo lo lo lo lo lo

Plo plo plo plo halo!"

Na to wróbel zaterlikał:

"Cóż to znowu za muzyka?

Muszę zajrzeć do słownika,

By zrozumieć śpiew słowika.

Ćwir ćwir świrk!

Świr świr ćwirk!

Tu nie teatr

Ani cyrk!

Patrzcie go! Nastroszył piórka!

I wydziera się jak kurka!

Dość tych arii, dość tych liryk!

Ćwir ćwir czyrik,

Czyr czyr ćwirk!

I tak zaczął ćwirzyć, ćwikać,

Ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać,

Że aż kogut na patyku

Zapiał gniewnie: "Kukuryku!"

Jak usłyszy to kukułka,

Wrzaśnie: "A to co za spółka?"

Kuku-ryku? Kuku-ryku?

Nie pozwalam rozbójnikowi!

Bierz, co chcesz, bo ja nie skąpię,

Ale kuku nie ustąpię.

Ryku - choć do jutra skrzecz!

Ale kuku - moja rzecz!"

Zakukała: kuku! kuku!

Na to dzięcioł: stuku! puku!

Czajka woła: czyjaś ty, czyjaś?

Byłaś gdzie? Piłaś co? Piłaś, to wyłaź!

Przepióreczka: chodź tu! pójdz tu!

Masz co? daj mi! rzuć tu! rzuć tu!

I od razu wszystkie ptaki

W szczebiot, w świergot, w zgietk - o taki:

"Daj tu! Rzuć tu! Co masz? Wiórek?

Piórko? Ziarnko? Korek? Sznurek?

Pójdz tu, rzuć tu! Ja ćwierć i ty ćwierć!

Lepię gniazdko, przylep to, przytwierdź!

Widzisz go! Nie dam ci! Moje! Czyje?

Gniazdko ci wiję, wiję, wiję!

Nie dasz mi? Takiś ty? Wstydz się, wstydz się!"

I wszystkie ptaki zaczęły bić się.

Przyfrunęła ptasia milicja

I tak się skończyła ta leśna audycja.